

Ks. dr hab. Kazimierz Świąć  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Katedra Teologii Pastoralnej  
Lublin, Aleje Raławickie 14

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr lic. Agnieszka Hotłoś. „Kwestia pokoju w dobie globalizacji. Analiza zagadnienia w kontekście nauczania społecznego Kościoła na przełomie wieków”. Praca doktorska napisana na seminarium naukowym w Katedrze Teologii Systematycznej WTST pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Kluza, prof. UPJPII. Tarnów 2022, wydruk komputerowy ss. 352.

### Wprowadzenie

W Bożonarodzeniowym Orędziu na błogosławieństwo *Urbi et Orbi* 2022 roku papież Franciszek stwierdził, że „Jezus Chrystus jest także *drogą pokoju*. On przez swoje wcielenie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie otworzył drogę ze świata zamkniętego, uciskanego przez ciemności nieprzyjaźni i wojny, do świata otwartego, wolnego, by żyć w braterstwie i pokoju. Bracia i siostry, podążajmy tą drogą!”. Ta papieska diagnoza jest na wskroś trafna i aktualna. Z jednej strony Ojciec święty wskazał na obecnie toczące się wojny i konflikty, które czynią świat zamkniętym i uciskanym; z drugiej zaś wskazał konieczność budowania świata otwartego, naznaczonego braterstwem i pokojem. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w papieskiej wypowiedzi wybrzmiewa też echo długoletniej już tradycji w nauce społecznej Kościoła, który odchodzi od rozważań na temat wojny sprawiedliwej czy niesprawiedliwej, a zmierza bardziej do pozytywnych wskazań dla budowania pokoju we współczesnym świecie. I właśnie w tym duchu trzeba z uznaniem zauważyć rozprawę doktorską Pani mgr lic. Agnieszki Hotłoś pt. „Kwestia pokoju w dobie globalizacji. Analiza zagadnienia w kontekście nauczania społecznego Kościoła na przełomie wieków”. Praca została przygotowana na seminarium naukowym z teologii systematycznej pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Kluza, prof. UPJPII na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Już na wstępie recenzji trzeba zaznaczyć, że mgr lic. Agnieszka Hotłoś podjęła zagadnienie bardzo ważne, aktualne i w obecnym czasie potrzebne. Potrzebne tak ze względów poznawczych, czyli pogłębiania naukowej refleksji nad rzeczywistością pokoju, jak też z racji prakseologicznych, które oznaczają praktyczne wskazania do budowania pokoju w dzisiejszym świecie. Z pewnością Autorka nawet nie mogła pomyśleć przy zatwierdzeniu swego tematu, że jej doktorskie egzaminy i publiczna obrona doktorskiej dysertacji o pokoju będzie przebiegać w czasie, gdy za bliską sąsiednią wschodnią granicą toczyć się będzie okrutna wojna.

W ocenie rozprawy zwróci się uwagę na następujące zagadnienia: ocenę merytoryczną pracy, jej aspekty formalne jak sformułowanie wiodącego problemu i problematyki oraz strukturę rozprawy. Zostaną też przedstawione zagadnienia do dyskusji.

## 1. Ocena merytorycznego aspektu rozprawy doktorskiej.

Metodologiczną stroną jakiejś dyscypliny naukowej czy też naukowego dzieła zwykło się tradycyjnie sprawdzać pytając o przedmiot materialny i formalny. W przypadku ocenianej rozprawy doktorskiej przedmiotem materialnym analiz jest pokój i jego stan w dobie współczesnych procesów globalizacji. Formalnym aspektem pracy jest natomiast fakt, że całość analiz prowadzona jest w świetle nauki społecznej Kościoła. Tu od razu trzeba zaznaczyć, że doktorantka słusznie rozróżnia nauczanie społeczne *Magisterium Ecclesiae* od refleksji uczonych specjalistów, która wchodzi w zakres katolickiej nauki społecznej.

Skoro, jak zaznacza Autorka, celem jej rozprawy doktorskiej jest przedstawienie kwestii pokoju w kontekście współczesnych procesów globalizacji, pojawia się potrzeba jasnego sprecyzowania pojęcia pokoju. Choć słowo „pokój” jest powszechnie używane, to jednak w naukowych badaniach nad pokojem nie ma jak dotąd jednoznacznie określonego pojęcia pokoju. W tym miejscu trzeba zaznaczyć dobrą intuicję naukową Autorki, która nie usiłuje na początku, jak to często zdarza się w tego typu opracowaniach, przytaczać wybranej i raz na zawsze ustalonej definicji pokoju. Odwołując się do naukowych pozycji z zakresu politologii, socjologii i badań nad pokojem wyróżnia negatywny i pozytywny aspekt pokoju. W pierwszym przypadku pokój oznacza brak wojny lub zorganizowanej przemocy. W całościowym spojrzeniu na rozprawę doktorską odnosi się wrażenie, że jej Autorka zdaje sobie sprawę z niewystarczalności takiego ujęcia. Poza jego zasięgiem znajdują się bowiem systemy ucisku społecznego, politycznego, religijnego, ekonomicznego oraz totalitaryzmy wszelkich odmian. Zatem „negatywne,” określenie pokoju może łatwo pomijać niesprawiedliwe systemy społeczne, polityczne i wprost zaprzeczać temu, co potocznie rozumie się pod pojęciem pokoju. Negatywnemu ujęciu pokoju przeciwstawia doktorantka jego pojęcie pozytywne i jemu w zasadzie poświęca uwagę w swych analizach. Pod pojęcie „pokój” podkładany jest szereg konkretnych wartości. Autorka już we wstępie zaznacza, że pokój w tym znaczeniu „to między innymi poszanowanie praw narodów do samostanowienia, to tworzenie warunków społeczno-ekonomicznych, które umożliwią ludziom godne życie, to wzajemna tolerancja i brak nienawiści, to rozwijająca się współpraca o charakterze lokalnym i międzynarodowym” (s. 34-35). W podsumowaniu wyników swoich analiz rozwija ten wątek dodając, że pokój trzeba rozumieć „jako sumę warunków życia, dzięki którym człowiek ma zapewnione poczucie bezpieczeństwa, może realizować życiowe cele, rozwijać się w wymiarze jednostkowym i społecznym (s. 347). W trakcie lektury przedłożonej do recenzji pracy doktorskiej spotyka się długi szereg przytaczanych wartości, które stanowią nieodzowny warunek zaistnienia światowego pokoju lub też, w mniejszym i większym zakresie, jego korelaty. Najczęściej przywoływane to: wolność, międzyludzka solidarność, promocja osoby ludzkiej, środowiskowe i ogólnoświatowe dobro wspólne, likwidacja wyzysku i dyskryminacji rasowej, kulturowej czy religijnej, urzeczywistnianie równości i sprawiedliwości. Autorka rozprawy jest świadoma faktu, że pluralizm poglądów w wymienionych kwestiach może prowadzić do tego, że konkretyzacja pojęcia „pokój” (nawet w jego pozytywnym rozumieniu) przebiegać będzie różnie; w zależności od akceptowanego systemu wartości czy wyznawanej ideologii.

Przy komentarzu do kwestii definicyjnych należy też uznać za słuszne i trafne wprowadzenie w rozprawie dynamicznego pojęcia pokoju. Omawiając szanse, jakie dla pokoju stanowią współczesne procesy globalizacji, a także przeszkody i bariery w budowaniu pokoju

tkwiące w tych procesach zdaje sobie Autorka sprawę z tego, że rzeczywistości społecznej dzisiejszego świata nie można interpretować w kategoriach statycznych. Dynamika życia społecznego we współczesnym świecie nie przebiega bezkonfliktowo, dlatego też pojęcie pokoju, nawet w sensie pozytywnym, jest w swej naturze zmienne, dynamiczne. Autorka rozprawy jednoznacznie stwierdza, że „w obecnych czasach pokój jest nieustannie w procesie tworzenia, stąd też wymaga aktywności ludzkiej na wielu płaszczyznach działania” (s. 161)

W kwestiach pojęciowych trzeba też zapytać, jak w rozprawie doktorskiej pojmowana jest globalizacja; stanowi ona przecież tytułowe zagadnienie. Lektura dwóch rozdziałów poświęconych globalizacji pozwala stwierdzić, że doktorantka analizuje to zagadnienie w sposób całkowicie zgodny z najnowszymi ujęciami obecnymi w literaturze przedmiotu. Po pierwsze zauważa, że globalizacja „jest fenomenem złożonym, którego nie da się zredukować do jednolitego procesu. Wzajemnie powiązane i dynamiczne procesy określają najnowszy kierunek zmian cywilizacyjnych i w zasadniczy sposób wpływają na życie człowieka” (s. 119). Globalizacja oznacza intensyfikację aktywności ludzi w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej, kulturowej, łączy ludzi, idee, usługi, towary, kapitał, państwa, organizacje, tworząc sieć wzajemnych uwarunkowań w skali całego globu (s. 121). Po drugie autorka rozprawy zwraca uwagę na ważne płaszczyzny (wymiar) globalizacji. W pracy szczegółowo został omówiony wymiar społeczny, gospodarczy i kulturowy globalizacji. Na uwagę zasługuje przywołanie przez doktorantkę terminu „globalizm”, który oznacza ideologię zakładającą unifikację świata na płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej i religijnej. Proces ten ma doprowadzić do standaryzacji i homogenizacji postaw ludzkich. Na marginesie trzeba zauważyć, że analogicznie w opisie przemian religijnych i moralnych istnieje też neutralny termin „sekularyzacja” a obok niego pojawia się ideologicznie nacechowane pojęcie „sekularyzm”. Te procesy oraz ich konsekwencje we współczesnym świecie zostały też w rozprawie doktorskiej zauważone.

W rozprawie doktorskiej Pani Agnieszki Hotło spotykamy nie tylko szeroko zakrojony socjologiczny opis globalizacji. Praca powstała przecież na seminarium z teologii, dlatego też nieodzowna była ocena i wartościowanie procesów globalizacji z punktu widzenia etycznego i moralnego. Doktorantka przyznaje, iż taka ocena nie jest łatwa. Daje temu wyraz w dłuższej konstatacji: „Ocena globalizacji nie jest i nie będzie łatwa. Z jednej strony globalizacja stwarza wciąż nowe możliwości rozwoju zarówno jednostek jak i społeczeństw, zwiększając dobrobyt, stwarzając wciąż nowe możliwości ku temu aby doskonalić życie ludzkie. Z drugiej jednak strony jest to proces przynoszący liczne szkody i stanowiący zagrożenie w wielu obszarach ludzkiej egzystencji. Pomimo tego, że zjawisko globalizacji niesie ze sobą nowe wyzwania, to wskazania moralne w nowej epoce nie wychodzą poza klasyczne zasady etyki społecznej, których istotę stanowi afirmacja dla człowieka, afirmacja dla podmiotowości osoby ludzkiej oraz poszanowanie zasady solidarności i uczestnictwa” (s. 167). Teologiczna antropologia, która na pierwszym miejscu stawia integralną wizję człowieka, zasady życia społecznego wypracowane na terenie katolickiej nauki społecznej, prawa człowieka oraz wartości podstawowe promowane przez chrześcijaństwo będą wiodącym kryterium oceny. Zagadnienia te zostały prawidłowo i wystarczająco omówione w rozprawie doktorskiej oraz poparte fachowymi opracowaniami z zakresu literatury przedmiotu.

Najbardziej istotną osią analiz mechanizmów wiążących globalizację z rzeczywistością światowego pokoju jest teologiczna integralna koncepcja człowieka. Jest to bardzo znaczące

gdyż wedle słów wybitnego przedstawiciela katolickiej nauki społecznej - Oswalda von Nell-Breuninga - jaką ma się wizję człowieka, taką też ma się też wizję społeczeństwa i państwa. Autorka pracy w eksplikacji integralnej koncepcji człowieka wyakcentowała przyrodzoną i nadprzyrodzoną godność osoby ludzkiej. Godność ta jest fundamentem niezbywalnych praw człowieka a ostatecznie też źródłem i fundamentem budowania sprawiedliwego pokoju w różnorodnych jego wymiarach.

Spojrzenie na rozprawę doktorską pod kątem jej merytorycznej zawartości nasuwa wniosek, że w istocie rzeczy doktorantka na pierwszym miejscu stara się wyartykułować swoistą teologię i etykę pokoju. Oparta jest ona na przesłankach biblijnych oraz licznych wypowiedziach społecznych Magisterium Kościoła. Respektowanie wspomnianej wcześniej integralnej wizji osoby ludzkiej, nawrócenie serca, pojednanie to drogi prowadzące do pokoju. One powinny znaleźć wyraz w konkretnych działaniach polityków i wszystkich ludzi, którym zależy na pokojowym współistnieniu. Doktorantka podkreśla, że pokój na świecie, zarówno w człowieku, wewnątrz ludzkich społeczeństw, jak też pokój międzynarodowy jest w ostatecznej instancji darem samego Boga, który poprzez prawo naturalne nadał człowiekowi kod i stygmat pokojowego rozwoju. Jest to więc dar dla człowieka, czyli w aspekcie przedmiotowym pokój jest darem Boga na miarę człowieka. Jest to personalistyczna koncepcja pokoju (s. 37, 49, 290).

W merytorycznej ocenie rozprawy nie sposób pominąć bezpośrednich zagrożeń dla pokoju, które zostały przez Autorkę pracy uwzględnione. Są tak liczne, iż nie jest możliwe, aby je wszystkie w recenzji wymienić. Jedno ważne rozróżnienie trzeba jednak tu zauważyć. W sposób oczywisty zagrożeniem dla pokoju są wojny, konflikty zbrojne, terroryzm, zbrojenia, dewastacja środowiska naturalnego, ale też nieodpowiedzialna polityka, niekontrolowany handel (zwłaszcza handel bronią), rozszerzanie się globalnych korporacji i rynków itp. Tutaj Autorka wprowadza pojęcie „zagrożenia”, przez które rozumie „subiektywne lub rzeczywiste występowanie niebezpieczeństwa dla istotnych dla człowieka lub wspólnoty wartości, utożsamianych z bezpieczeństwem. Podstawą zagrożeń jest pojawienie się zjawisk, które powodują zaniepokojenie, obawy i lęk” (s.170). Jawnie nawiązuje doktorantka do obecnej w naukowej refleksji nad pokojem koncepcji przemocy strukturalnej albo pośredniej, gdzie trudno zauważyć konkretne podmioty działające. Uwagi na ten temat zawarte w rozprawie są bardzo cenne i aktualne. Strukturalna przemoc niwelująca dobre warunki budowania pokoju jest, jeśli tak można powiedzieć, dość subtelna i czasami dąży do pewnej stabilizacji. Autorka dysertacji wprost przytacza przykłady, gdy pisze o przewadze „silniejszego”, wyliczając jego imiona. Są to: „ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków społecznego przekazu” (s. 56). Obok tej formy przemocy, niszcząca pokój jest przemoc bezpośrednia, inaczej personalna. W rozprawie doktorskiej w jej pole znaczeniowe zaliczone zostały wojny, konflikty zbrojne, terroryzm, prześladowanie mniejszości etnicznych lub wyznaniowych, pozbawianie innych życia.

W ostatnim wątku tego punktu należy przywołać też przemyślaną wizję doktorantki, aby kwestię pokoju związać z zagadnieniami wartości, praw człowieka oraz dobrem wspólnym całej rodziny ludzkiej. Te pojęcia posiadają liczne desygnaty, których realizacja jest warunkiem *sine qua non* budowania światowego sprawiedliwego pokoju. W dysertacji znajdujemy liczne wskazania jakie metody stosować, aby ten wysiłek przyniósł oczekiwane rezultaty.

## **2. Ocena formalnej strony dysertacji doktorskiej.**

W ocenie formalnej strony rozprawy recenzent stawia pytania na ile poprawnie został nakreślony cel dysertacji, jak został sformułowany główny problem i szczegółowa problematyka, czy całość analiz spełnia logiczne reguły, o czym winna świadczyć struktura pracy, tok rozumowania, formułowanie wniosków.

### **2.1. Problem i problematyka rozprawy.**

Autorka zaznacza, że celem jej rozprawy doktorskiej jest przedstawienie kwestii pokoju w kontekście współczesnych procesów globalizacji. Jest to poprawne sformułowanie celu pracy który, który jak wskazuje całość tekstu został w pełni zrealizowany. Dodatkowo Autorka zaznacza, że swoje analizy prowadzi w świetle społecznego nauczania Kościoła. O ile jasno oraz precyzyjnie przedstawiony został cel pracy, o tyle samo sformułowanie wiodącego problemu może prowokować do dyskusji. Nie jest ono błędne, ale problemowe pytanie: „Czy pokój potrzebuje globalizacji?” nieco ogranicza swobodę Autorki w prowadzeniu analiz. Oczywiście można byłoby dać krótką i jednoznaczną pozytywną lub negatywną odpowiedź. Nie o to jednak chodzi w doktoracie. Naukowa praca na tym poziomie wymaga ukazania wielorakich obustronnych zależności pomiędzy procesami globalizacji a tworzeniem pokoju w jego wielorakich zakresach i wymiarach. Wydaje się, że lepszym wyjściem byłoby odwołanie się do sprawdzonej w metodologii tradycji, że problem szerszych czy węższych opracowań naukowych to po prostu temat zamieniony na pytanie. W omawianym przypadku można byłoby przykładowo założyć, że punktem docelowym rozważań będzie odpowiedź na pytanie: „Jak przedstawia się kwestia pokoju we współczesnej dobie globalizacji?”, albo „Jakie są zależności pomiędzy procesem globalizacji a budowaniem pokoju we współczesnym świecie?”. Za takim ujęciem wiodącego problemu przemawia nakreślona problematyka pracy. Tutaj znajdujemy trafnie sformułowane pytania szczegółowe: „jak dotychczas wyglądała refleksja Kościoła na temat pokoju?; jaki charakter ma proces globalizacji?; dlaczego globalizacja staje się barierą budowy pokoju?; co globalizacja wnosi pozytywnego w tworzenie pokoju?; jak budować pokój wykorzystując procesy globalizacji?”. Tak sformułowana problematyka rozprawy pozwala jej Autorce ukazać mechanizmy powiązań pomiędzy wielowymiarowym procesem globalizacji a budowaniem pokoju we współczesnym świecie. W tej kwestii warto jeszcze raz zauważyć, że całości analiz przyświeca nie statyczne, ale dynamiczne rozumienie pokoju. Takie ujęcie współgra z opisem globalizacji, która też ma charakter dynamiczny i ukazuje się jako splot procesów społecznych, politycznych, kulturowych i gospodarczych, które obejmują coraz większą liczbę mieszkańców globu.

Autorka ocenianej rozprawy zagadnienie pokoju w dobie globalizacji analizuje z punktu widzenia wielu dyscyplin naukowych. Praca ma zatem charakter interdyscyplinarny. Takie ujęcie odpowiada aktualnym tendencjom w literaturze przedmiotu, gdzie pokój i jego budowanie we współczesnym świecie rozważany jest nie tylko na terenie politologii, socjologii, stosunków międzynarodowych, ale też na terenie teologii, zwłaszcza teologii moralnej, etyki, katolickiej nauki społecznej, antropologii, psychologii. Wszystkie te wymienione wątki znajdują się w rozprawie doktorskiej A. Hotłós i odnajdujemy je w strukturze pracy. Struktura ta jest spójna i logiczna. Już sama lektura spisu treści wskazuje, że poszczególne rozdziały mają

ściśle odniesienie do tematu. Wewnętrzna konstrukcja poszczególnych rozdziałów odznacza się logiką i konsekwencją. Trzeba zauważyć dobre wprowadzenia do poszczególnych rozdziałów oraz zwięzłe ich podsumowania w formie punktów.

## 2.2. Struktura pracy doktorskiej.

Praca doktorska składa się z pięciu rozdziałów opatrzonych obszernym wstępem i zakończeniem. Do tego należy dodać abstrakt, wykaz skrótów i bibliografię. We wstępie zostały krótko wyjaśnione tematyczne pojęcia: pokój, globalizacja, nauczanie społeczne Kościoła. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Rzeczywistość pokoju w świetle myśli społecznej Kościoła” ukazana została chrześcijańska wizja pokoju. Wychodząc od biblijnych myśli na temat pokoju przytacza Autorka najważniejsze wypowiedzi Kościoła na ten temat. Najważniejsze zagadnienia to: integralna koncepcja człowieka, godność osoby ludzkiej, potrzeba nawrócenia i przemiany serca, respektowanie w życiu zasad moralnych. Doktorantka zwraca też uwagę na znaczenie kultury w budowaniu pokoju światowego, potrzebę odpowiedniego wychowania, troski o dobro wspólne i ducha międzyludzkiej solidarności.

W rozdziale drugim pt. „Globalizacja jako proces, który ma wpływ na rzeczywistość pokoju” ukazany został charakter globalizacji jako zjawiska wielowymiarowego. Autorka szerzej analizuje wymiar społeczny, kulturowy i gospodarczy globalizacji. Słusznie odnajduje w procesach globalizacji wątki o znaczeniu edukacyjnym. Tutaj wiodącą rolę odgrywają środki społecznego przekazu, które umożliwiają przepływ naukowej myśli ale też przesłanek do budowania trwałego pokoju, tzw. kultury pokoju. Przywołane zostało także stanowisko Kościoła wobec globalizacji. Autorka słusznie zauważa, że w tej ocenie Kościół odwołuje się do zasad wypracowanych w katolickiej nauce społecznej. Ważne jest też podkreślenie roli właściwego wychowania do pokoju.

Rozdział trzeci zatytułowany „Globalizacja barierą budowania pokoju” poświęcony został tym zjawiskom w procesie globalizacji, które utrudniają lub wręcz uniemożliwiają budowanie pokoju. Na pierwszym miejscu zwraca Autorka uwagę na pewien rodzaj „antropologicznego błędu” jaki tkwi w myśleniu i działaniu wielu współczesnych ludzi, zwłaszcza znaczących decydentów w różnych sferach życia. Jest to redukcjonistyczna wizja człowieka, która burzy proporcje pomiędzy wymiarem duchowym i materialnym osoby, sprowadzając ją często do tego ostatniego. Błędna koncepcja człowieka prowadzi do tworzenia wadliwych struktur w zakresie politycznym, ekonomicznym. Brak troski o człowieka i dobro wspólne prowadzi do podziałów społecznych i dyskryminacji. W miejsce tradycyjnych form władzy i kierowania państwem wchodzi globalny rynek i ponadnarodowe korporacje. Zagrożenia dla pokoju lokują się także na płaszczyźnie kulturowej. Z jednej strony obserwuje się dyfuzję różnych elementów kultury i cywilizacji, z drugiej zaś radykalizację grup o odmiennych kodach kulturowych. Na tym tle często rodzą się ostre konflikty etniczne i religijne. Negatywnie może oddziaływać też współczesna kultura masowa, jeśli zabraknie jej moralnego podłoża. Pokój jako wartość ogólnoludzka jest nieustannie zagrożony przez ciągłe zbrojenia, konflikty zbrojne i terroryzm. Warto zauważyć, że globalizacja umożliwia swobodny przepływ ludzi, kapitałów i towarów. W to należy też wliczyć nowoczesne techniki militarne, które nie zawsze służą celom pokojowym.

W rozdziale czwartym, zgodnie z tytułem „Globalizacja w służbie pokoju” zostały omówione te zjawiska i procesy globalizacji, które sprzyjają budowaniu współczesnego sprawiedliwego pokoju światowego. Globalizacja jako proces zbliżania się do siebie osób, kultur może przyczyniać się do wyartykułowania solidarności, jako ontycznej racji życia społecznego. W oparciu o społeczną naturę człowiek jest zdolny do komunikowania się i spotkania z drugim człowiekiem. Potrzebuje on takiego kontaktu jako warunku swojego rozwoju osobowego. Procesy globalizacyjne otwierają możliwości dla wielorakich form jednostkowej i społecznej samorealizacji. Wiedzie to do otwarcia na innych i do pragnienia budowania pokoju i braterstwa. Rodzina ludzka doświadcza głębokiej jedności poprzez wzrost zasięgu kontaktów międzyludzkich i dzięki temu uświadamia sobie wartość pokoju. Globalizacja w dziedzinie gospodarczej obejmuje tworzenie wolnych rynków, swobodny przepływ towarów i kapitałów, przyczynia się też do gospodarczej współpracy, kreuje wzajemne zależności, które w konsekwencji wykluczają wrogość, konflikty i walkę. We współczesnym pluralistycznym pod względem kultury świecie ważną jest świadomość własnej tożsamości kulturowej, ale też znajomość innych kultur. Na tej bazie może być budowane pokojowe współistnienie narodów, grup społecznych, zbiorowości religijnych oraz dialog kultur. Dialog kultur uświadamia, że niezależnie od przynależności kulturowej ludzi łączą wspólne normy i wartości, które mogą stać się fundamentem pokoju. Globalizacja znacznie przyczynia się a czasem wymusza właściwe regulacje międzynarodowe dotyczące budowania pokoju lub przywracania go w sytuacjach konfliktowych.

Rozdział piąty przez swój tytuł „Pokój w dobie globalizacji” wydaje się być treściowo najbliższy tematowi rozprawy. Stanowi on w pewnym sensie bilans wcześniej omawianych zagadnień. Analizy tu przedstawione zmierzają do wydobywania nowych możliwości, które na rzecz budowania pokoju stwarza proces globalizacji. Ma rację Autorka gdy zaznacza, że pokój jest sprawą ludzi a nie systemów czy ideologii, zaś troska o niego ma charakter moralny. W tym rozdziale zostały nakreślone drogi działania chrześcijan, którzy chcą odpowiedzialnie traktować swoją obecność w świecie. Przywołana tu została metoda działania wskazana przez katolicką naukę społeczną: widzieć, ocenić, działać. Każdy człowiek jest odpowiedzialny za budowanie pokoju, dlatego na samym początku trzeba zadbać o osobistą chrześcijańską formację w tym względzie, kształtowanie własnego sumienia. Jej efektem ma być pokój serca, a środkami do niego prowadzącymi jest postawa „zło dobrem zwyciężaj” oraz modlitwa. Szerszym kręgiem, gdzie kształtują się pozytywne postawy na rzecz pokoju jest rodzina. Ona powinna przygotować młode pokolenie aby umiało znaleźć się w pluralistycznym i zglobalizowanym świecie. Od strony pozytywnej środowisko rodzinne uwrażliwia na wartość samego pokoju, ale też na jego ściśle korelaty: wolność, miłość, sprawiedliwość, prawda itp. W budowanie pokoju winna włączyć się także społeczność lokalna. Wewnątrz niej samej powinien panować stan sprawiedliwego pokoju, ale też musi ona kształtować swoich członków do odpowiedzialności za pokój. W tym miejscu Autorka słusznie przestrzega przed ograniczonym spojrzeniem. Każdy członek lokalnej wspólnoty winien mieć na uwadze dobro wspólne w światowym wymiarze według zasady „myśl globalnie, działaj lokalnie”. Najszerszym wymiarem pokoju jest jego wymiar światowy. Chodzi tutaj o globalne bezpieczeństwo. W tym punkcie Autorka przedstawia powiązania pomiędzy ogólnoludzkim dobrem wspólnym, cywilizacją miłości, przestrzeganiem sprawiedliwości, obroną prawdy a pokojem. Omawia także rolę organizacji międzynarodowych. One nie mogą pozostać jedynie

na etapie tworzenia zasad, norm, ustaw i deklaracji, ale powinny podjąć praktyczne działania w kierunku eliminacji negatywnych dla pokoju skutków globalizacji.

Podsumowania wyników swych badań dokonała doktorantka w zwięzłym zakończeniu. Nie jest ono zwykłym powtórzeniem tez zawartych w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów, ale nowym sposobem bilansowania podjętej i rozpatrywanej problematyki.

W formalnej ocenie całości analiz przeprowadzonych przez doktorantkę należy z uznaniem spojrzeć na sposób pogrupowania dużej ilości zgromadzonego materiału oraz przemyślane i jasne prowadzenie toku analiz. W dysertacji wyraźnie widać przestrzenie, w których pokój powinien być budowany, zachowywany i umacniany. Najmniejsza zakresowo przestrzeń to osoba ludzka, konkretny człowiek. Prawdziwy i trwały pokój - zdaniem doktorantki - rodzi się w sercu człowieka, domaga się poszanowania godności każdej osoby ludzkiej, urzeczywistniania wartości, właściwego wychowania młodego pokolenia, troski o dobro wspólne a także sprawiedliwego podziału owoców rozwoju i postępu. Pokój społeczny jest owocem właściwej relacji człowieka do Boga, do innych i do samego siebie (s. 46). Drugim nieco szerszym kręgiem jest środowisko rodzinne. Doktorantka podkreśla, że rodzina jest pierwszą szkołą pokoju i pierwszą wspólnotą w której wartość pokoju powinna się urzeczywistniać. Wskazuje także na priorytetowe zadania i czynności, jakie winna spełniać rodzina w procesie socjalizacji i wychowania (s. 301-303). Kolejnym polem budowania pokoju jest społeczność lokalna. Autorka podkreśla, że „sąsiedztwo, koleżeństwo, miejsce pracy, wreszcie naród to podstawowe przestrzenie realizacji naturalnej międzyludzkiej solidarności, która właściwie ukształtowana i ukierunkowana przyniesie oczekiwane skutki dla wszystkich mieszkańców globu”. Tutaj wyeksponowana została rola międzyludzkiej solidarności. Trafnie i zgodnie z nauczaniem społecznym Kościoła potraktowała doktorantka solidarność jako wartość i jako zasadę porządku społecznego. Najszerszym kręgiem budowania pokoju jest społeczność światowa, cała rodzina ludzka. Doktorantka słusznie uznała pokój jako dobro wspólne całej ludzkości. W trosce o tworzenie i podtrzymywanie tego dobra mogą sprzyjać zjawiska powiązane z globalizacją.

Tok rozumowania i argumentacji od strony formalnej nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka z żelazną konsekwencją stosuje następujący porządek. Najpierw jest omawiana i komentowana konkretna kwestia, poparta następnie odnośnikami do wypowiedzi Magisterium Kościoła. Najczęściej jest to obszerny cytat zamieszczony bądź w korpusie pracy, bądź w przypisach. Cytowania te mogą się niekiedy wydawać zbyt długie. Trzeba jednak na *in plus* poczytać doktorantce ten zabieg bo pozwala on czytelnikowi spotkać się bezpośrednio z myślą autorów.

Autorka ocenianej dysertacji zgromadziła obszerną literaturę przedmiotu. Bibliografia liczy 25 stron, jest trafnie i logicznie pogrupowana na źródła, opracowania, literaturę pomocniczą zawiera też pozycje obcojęzyczne. Przypisy redagowane są w jednakowym stylu, mają charakter nie tylko dokumentujący, ale też wyjaśniający, a czasami polemiczny.

### **3. Wybrane problemy dyskusyjne i pytania.**

Zazwyczaj w recenzjach wymienia się pewne słabsze strony pracy, niedociągnięcia, merytoryczne i formalne błędy. Lektura niniejszej rozprawy przekonała recenzenta, że od takiej praktyki trzeba odstąpić. To, co w tym punkcie będzie wymienione to nie skrupulatny wykaz



drobnych potknięć, które w pracy też są, ale przywołanie zagadnień, prowokujących do rzetelnej wymiany zdań i dyskusji.

Od strony merytorycznej praca nie budzi istotnych zastrzeżeń. Jest bardzo bogata w treść. Można jedynie zapytać czy konieczne było za wszelką cenę udowodnienie, że „pokój potrzebuje globalizacji”. Takie postawienie sprawy rzutuje na wiele myśli zawartych tekście całej dysertacji. Jest to wynik konsekwencji autorki, logiki prowadzonych przez nią analiz oraz troska o adekwatność treści do postawionych założeń. Nie zaskakuje zatem fakt, że często, szczególnie w podsumowujących partiach tekstu pojawia się teza, że jakaś kwestia w życiu osobistym, rodzinnym, politycznym „potrzebuje globalizacji”. Przykład: „Pokój w rodzinie potrzebuje globalizacji w celu promocji i poszanowania praw rodziny.... (s. 304). W obecnym czasie, instytucje oświatowe potrzebują globalizacji, aby jak najlepiej służyć wychowaniu do pokoju (s. 308). Wielu czytelników, zwłaszcza obeznanych w problematyce, pewno zgodziłoby się przyznać, że brzmi to nieco jednostronnie. Wydaje się, że zamiast dobitnie podkreślać potrzebę globalizacji lepiej byłoby formułować wnioski takiej postaci, że konkretne procesy globalizacyjne coś ułatwiają, umożliwiają czy dają szansę do łatwiejszej realizacji jakiejś określonej wartości. Z pewnością - a wielokrotnie zwraca na to uwagę sama doktorantka - można łatwo wskazać w globalizacji takie zjawiska i procesy, które z jednej strony stanowią pomoc, ułatwienie, do tworzenia atmosfery pokoju; z drugiej zaś strony stanowią dla niego przeszkodę. Są to bowiem procesy ambiwalentne. Jako przykład wystarczy porównać treść drugiego i trzeciego rozdziału. Na podstawie takiego porównania można nawet pokusić się o podsumowanie w formie tabeli, gdzie będą kolejno wymienione zjawiska, procesy globalizacji wskazane w rozprawie np. globalizacja rynków finansowych, handel, emigracja, świadomość praw człowieka, rozwój nowoczesnych technologii, media społecznościowe, globalizacja w dziedzinie ekonomii i kultury. Następnie wymienić w kolejnych kolumnach negatywne i pozytywne ich skutki. Chodzi o to, że wiele zjawisk globalizacji ma podwójne oblicze. Od człowieka zależy jak należy tymi procesami sterować. Widać to nawet po tytułach paragrafów.

Gdy chodzi o formalną stronę, to też nie zauważa się istotnych niedociągnięć. Można jedynie mieć pytanie do Autorki dlaczego w klarownym wstępie do pracy nie nakreśliła, chociażby krótko i zwięźle, stanu badań w tej dziedzinie. Częściowo ten fragment może zastąpić wykaz literatury. Wskazanie jednak obecnych kierunków naukowej refleksji nad budowaniem światowego byłoby oczekiwane.

Kolejna formalna uwaga dotyczy rozdziału piątego. Tu można zaproponować, aby w tym rozdziale przyjąć nieco trafniejsze sformułowania tytułów paragrafów. Tytuły w dysertacji to: Pokój serca i globalizacja (5.1); Pokój w rodzinie i globalizacja (5.2); Pokój w społeczności lokalnej i globalizacja (5.3); Pokój światowy i globalizacja (5.4). Takie tytuły mogą nasuwać myśl jakoby wymienione zagadnienia oraz procesy globalizacji stanowiły niezależne ciągi zdarzeń i zjawisk. Tymczasem temat pracy, jak i treść wymienionych wyżej paragrafów wskazują ewidentnie na istnienie zależności a nawet na swoisty *feedback*. Zatem, moim zdaniem, bardziej adekwatne byłoby sformułowanie tytułów też sugerujących zależność, np. „Globalizacja a pokój w rodzinie” i podobnie w pozostałych paragrafach.

Przy stronie formalnej trzeba też zauważyć dość liczne tzw. „literówki” zwłaszcza te, które w wielu sytuacjach przeradzają się w gramatyczną niepoprawność lub wręcz wypaczają sens zdania. Być może jest to rezultat autokorekty ze strony edytora. Nie są one wymienione w recenzji. Chodzi tu również o brak naszych polskich końcówek typu: ą, ę. Przykłady: „Rodzina

jest [...] podstawowa komórka społeczeństwa; poprawnie: „Rodzina jest [...] podstawową komórką społeczeństwa. „Szczególna forma pomocy jest pomoc duszpasterska” (s. 305); poprawnie: „Szczególną formą pomocy jest pomoc duszpasterska”. To tylko dwa przykłady, ale w rozprawie można ich znaleźć więcej. Należy też zwrócić uwagę na pisanie wyrazów razem czy osobno. Przykład: „W skutek globalizacji” winno być: „Wskutek globalizacji” (s. 183, 208); „stają się nie wystarczające”; poprawnie: „stają się niewystarczające” (s. 219); „zasadą trans kulturową”; poprawnie: „zasadą transkulturową” (s. 337) i inne podobne.

Jako zagadnienia do dyskusji przedstawię dwa. Pierwsze to prośba o to, aby doktorantka bliżej rozwinęła, skomentowała często używane pojęcie „globalni gracze”. Czy to jest popularne, medialne i prasowe ujęcie czy też naukowy termin który ma swoje konotacje i zbór desygnatów. To samo dotyczy pojęcia „narzędzia globalizacji”. Drugie zagadnienie dotyczy wychowania dla pokoju. Prosiłbym o wskazanie ważnych podmiotów tego wychowania, metod, środków oraz adresatów.

#### 4. Wniosek końcowy.

Bilansując powyższą recenzję pragnę stwierdzić, że dysertacja doktorska Pani mgr lic. Agnieszki Hotłoś pt. „Kwestia pokoju w dobie globalizacji. Analiza zagadnienia w kontekście nauczania społecznego Kościoła na przełomie wieków”, zarówno pod względem merytorycznym jak i metodologicznym, jest dziełem samodzielnym i bardzo potrzebnym we wszystkich tych dyscyplinach naukowych, które za przedmiot swych rozważań biorą sprawę sprawiedliwego światowego pokoju. Praca posiada walor poznawczy, znaczącą oryginalność, bezsporną poprawność metodologiczną, przejrzystość wywodów, dobrą stronę formalno-językową. Temat okazuje się też aktualny w kontekście współczesnych wojen i licznych konfliktów zbrojnych na świecie. Problematyka omówiona w rozprawie z pewnością będzie interesująca dla studentów i wykładowców takich dyscyplin jak: teologia, etyka, socjologia, stosunki międzynarodowe, badania nad pokojem. Zachęcam doktorantkę do wydania rozprawy drukiem w formie tradycyjnej książki albo w postaci Ebooka. Ważne, aby tekst był dostępny dla szerszego grona czytelników.

\*\*\*

Recenzowana praca doktorska spełnia wszystkie wymagania zawarte w ustawodawstwie państwowym oraz rozporządzeniach uczelni macierzystej. **Wnoszę do Rady Dyscypliny: Nauki Teologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie Pani mgr lic. Agnieszki Hotłoś do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk teologicznych.** Jeżeli wewnętrzne przepisy UPJPII w Krakowie dają taką możliwość to składam także postulat, aby ta praca doktorska została wyróżniona.

*Ks. Kazimierz Świąś*

Ks. dr hab. Kazimierz Świąś

Lublin, 6 stycznia 2023 r.